

KURIER CZĘSTOCHOWSKI

Nr 60

Wydawnictwo i Redakcja „Kurier Częstochowski”
Częstochowa, Adolff Hitler Allee 52. Tel. 22-55 i 22-49
Konto pocztowe: Czekower Warszawa 656.
Dla ogłoszeń obowiązują cenniki Nr. 1.

Częstochowa, sobota 11 marca 1944 r.

Wychodzi co tydzień. Abonament miesięczny wynosi 12 zł. — (przez tego portu 12 gr.)
Zamówienia przyjmowane są przez wszystkie Urzędy Pocztowe w dniu 6m.

Rok VI.

Echa sierpnia 1939 roku

Tajne sprawozdanie gen. Doumenc'a

Jeszcze przed wybuchem wojny Anglicy zdradzili Polskę na rzecz Moskwy

BERLIN, 10 marca. — „Gwarantowali niepodległość Polsce, oddając równocześnie Polaków na łup bolszewizmu”. Takim tytułem zaopatruje „Gazeta Ilustrowana”, tygodnik, wydawany dla jeńców polskich, przebywających na obszarze Rzeszy, sensacyjny artykuł, który brzmi:

„Nadszedł czas na wyświecenie jeszcze jednej tajemnicy, odkrytej dotychczas ciemną zasłoną milczenia. Chodzi nam o przyczynę zerwania rokowań anglo-francusko-sowieckich w sierpniu 1939 roku, rokowań, w których Francja i Anglia pokładały tyle nadziei, wierząc, że uda się im pozyskać już wówczas kolosa rosyjskiego do wojny przeciw Niemcom. W nocy z 29-go na 24-go sierpnia 1939 r. obiegła świat lotem błyskawicy „nieprawdopodobna” wiadomość o podpisaniu „sowiecko-niemieckiego paktu nieagresji”. Delegacje francuska i angielska musiały sromotnie pakować kufrы i opuścić Moskwę. W tydzień potem na granicy zachodniej i południowej Polski grały już działa...”

Polityka angielska udawała przez jakiś czas, jakoby była zaskoczona bezwzględnym żądaniem Stalina w kierunku inkorporacji B. ziem wschodnich państwa polskiego. Anglicy wykrecali się przed rządem Mikołajczyka różnymi niepoważnymi argumentami, udając zdziwionych, to znów zaniekających. Tymczasem fakty historyczne wskazują dobitnie, że polityka mocarstw zachodnich już od lat sprzeczała małe narody Europy południowo-wschodniej bolszewikom, a pierwszym dowodem tego jest zdrada Polski na rzecz Moskwy już na kilka tygodni przed wybuchem obecnej wojny.

Ażby się przekonać o tym, że mocarstwa zachodnie już w sierpniu 1939 roku poświęciły Polskę za cenę sojuszu wojskowego z Rosją przeciw Niemcom, należy przeczytać sensacyjny dokument, ogłoszony teraz przez niemieckie ministerstwo spraw zagranicznych. Dokument ten, to tajne sprawozdanie francuskiego generała Doumenc'a, który od dnia 10 do 26 sierpnia 1939 r. przewodniczył francuskiej misji wojskowej w Moskwie i dokładnie streszczył przebieg rozmów z bolszewikami. — Sprawozdanie to należy do materiałów, zdobytych przez Niemców w roku 1940 w Paryżu. Z powodu wielkiej ilości ważniejszych aktów nie zostało ono dotychczas opublikowane, aż sprawa konfliktu polsko-sowieckiego wysunęła potrzebę zapoznania z jego treścią opinii światowej. Treść wspomnianego dokumentu dowodzi niezbicie, że dzisiejsza zdrada interesów polskich przez Anglię i Amerykę jest nieczym nowym, jak tylko konsekwentnym kontynuowaniem polityki polskiej mocarstw zachodnich w roku 1939.

Dokument, napisany po francusku, nosi tytuł: „Mija generała Doumenc'a w ZSRB od 10 do 26 sierpnia 1939” i zawiera wzięte sprawozdanie, na podstawie aktów oddziału drugiego francuskiego sztabu generalnego. Dokument zaczyna się od stwierdzenia, że ówczesny premier francuski Daladier wydał generałowi Doumenc'owi rozkaz służbowy udania się w misji nadzwyczajnej do Moskwy z upoważnieniem „omówienia z nacelnym dowódcą armii sowieckiej wszystkich zagadnień, które odnosią się do współpracy sił zbrojnych obydwu państw”. Delegacja francuska — według tego sprawozdania — odjechała w dniu 10 sierpnia 1939 r. razem z delegacją brytyjską Tillybur przez Warszawę i przybyła w dniu 11 sierpnia do Moskwy, gdzie w dniu 13 sierpnia odbyły delegacje miały pierwsze spotkanie z delegacją sowiecką, dowodzoną przez czerwonego marszałka Woroszyłowa. Już w czasie tego pierwszego spotkania delegacja sowiecka wysunęła żądanie omówienia ni ogólnych zasad współpracy rosyjsko-francuskiej, lecz „konkretnych zagadnień”, a w czasie następnego posiedzenia delegacji Woroszyłow oświadczył, że jeżeli pakt wojskowy między mocarstwami zachodnimi i Rosją ma dojść do skutku, to armia czerwona musi być pewna, że na wypadek ataku na Polskę i Rumunię będzie miała prawo wmaruszu do Galicji i na teren Rumunii.

General Doumenc', w porozumieniu z ambasadorom Francji w Moskwie oraz z delegacją brytyjską, zaproponował ubieganie

się o tajną zgodę rządu polskiego na to zasadnicze żądanie sztabu sowieckiego, bez potrzeby oficjalnego wciągnięcia rządu polskiego do rokowań konferencji. W przebiegu dalszych narad bolszewicy odmawiają odpowiedzi na dalsze zapytania aż do czasu udzielenia im odpowiedzi na zapytanie w sprawie wmaruszu do Polski, który uważają za warunek pierwszorzędnej wagi. Sprawa wmaruszu do Polski i Rumunii jest, według Woroszyłowa, „condition sine qua non” podpisania sojuszu wojskowego z mocarstwami zachodnimi. Szef polskiego sztabu generalnego, generał Stachiewicz — informuje raport gen. Doumenc'a — odrzucił to żądanie sowieckie, jako nieodpuszczalne, albowiem dowództwo polskie nie ufa szerości sowieckiej i obawia się,

że bolszewicy, na wypadek wojny, nie opuszczą terenów, na które mają wmaruszerować. Zagadnienie to miało być przedłożone marszałkowi Smigłemu-Rydzowi. Choćby polski sztab generalny ponownie odrzucił każdą myśl koncesji, delegacja francuska i angielska w Moskwie postanawiają za tajną zgodą ministra Becka zachowywać się podczas dalszych rokowań tak, „jak gdyby Polsce w ogóle nie zadawano żadnych pytań”. General Gamelin, naczelny wódz armii francuskiej, pocięz w międzyczasie delegację o tym, jak ważną rzeczą jest, aby postawa polska nie stała się przyczyną zerwania rokowań z Sovietami.

W dniu 21 sierpnia sytuacja narad ostrza się tak, że Woroszyłow otwarcie już grozi ich zerwaniem, jeżeli nie otrzy-

ma zgody na żądanie odnośnie Polski. — Przed południem 22-go sierpnia delegacja francusko-angielska oświadcza bolszewikom, iż jest w stanie udzielić pozytywnej odpowiedzi w sprawie zagadnienia polskiego. W rozmowie osobistej z gen. Doumenc'em marszałek Woroszyłow wysuwa wówczas żądanie, ażeby rząd francuski zagwarantował Moskwie, iż rządy Polski i Rumunii udzielią zgody na wmarusze wojsk sowieckich na suwerenne terytoria ich państw. W tym stadium rokowań przyszło do ich zerwania. Minister Rzeszy von Ribbentrop wyładował w Moskwie i podpisał w imieniu Führera pakt, który dla wszystkich, co zdawali sobie wówczas sprawę z położenia politycznego, był metryką śmierci państwa polskiego na wypadek, gdyby rząd polski nie przyjął umiarkowanych żądań niemieckich w sprawie niemieckiego Gdańska.

Faktem jest, że Paryż i Londyn już wówczas sprzedawali Polskę za cenę gwarancji sowieckiej, udzielając zgody na wmarusze bolszewików do Polski. Już w czasie rokowań wytorowały się groteskowa sytuacja, że ta sama Anglia, która z powodu swojej gwarancji o nienużalności granicy Polski, wypowiedziała wojnę Niemcom, już na tydzień wcześniej udzieliła innej gwarancji, a mianowicie zgody na wmarusze sowieckie do Polski, który wreszcie nastąpił w dwa tygodnie później. Wyraźniejszych dowodów na dwulicowość gry aliantów wobec Polski nie potrzeba.

Zażarte walki na froncie wschodnim Zestrzelono 112 samolotów północno-amerykańskich

Z GŁÓWNEJ KWATERY FÜHRERA, 10 marca. — Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje w dniu 9 marca:

Podczas, gdy pod Kerzem zaatakowało się kilka ataków sowieckich, nieprzyjacieli nacierają dalej w rejonie włamania na północny zachód od Krzywego Rogu, w toku ciężkich, trwających jeszcze walk.

Na wodach, na północny zachód od Krymu, jednostki ubezpieczające marynarki wojennej zniszczyły jeden ścigacz sowiecki.

Na zachód od Kirowogradu ponownie ataki nieprzyjaciela spełzły na niczym.

W rejonie Zwenigorodki, na południe od Szepetówki, jako też na południowy zachód od Jampola, nasze wojska stawiają zażarte opór bolszewikom, atakującym znacznymi siłami na licznych punktach. Zniszczono przy tym tylko na odcinku jednego korpusu 42 czołgi nieprzyjacielskie.

Na zachód od Krzywego Rosyjsk wystrzelił do ataku przy użyciu kilku dywizyj. Odparte ich, po oczyszczeniu lokalnych właman, zadając im wysokie straty.

Nad autostradą Smoleńsk — Orsza nieprzyjaciel kontynuował swoje próby przełamania się, zaatakował się one jednak znowu przed naszymi stanowiskami w ogniu obronnym wszystkich rodzajów broni.

Na południowy wschód od Witebska własny atak doprowadził, pomimo całego oporu i wielokrotnych kontrataków, bolszewików, do oczyszczenia jednego punktu włamania, powstałego w toku walk poprzednich dni.

Pomiędzy Nowłem a Jeziorem Pekowskim zaatakowały się lokalne ataki nieprzyjaciela. Na południowy zachód od Narwy nasze kontrataki zyskały dalej na terenie, mimo zażartego oporu nieprzyjacielskiego. I tak 20-ta estońska Brygada SS, pod dowództwem SS Oberführera Augsbergera wraz

z germańskimi ochotnikami jednego z korpusów pancernych SS rozbiła w kilkunastu walkach zaczepnych oba nieprzyjacielskie przyczółki mostowe nad Narwą i zadała przeciwnikowi wysokie, krwawe straty. Ponowne ataki bolszewików odparto po zniszczeniu 14 czołgów nieprzyjacielskich.

Na Dalekiej Północy oddziały armii lądowej oraz SS odparły ataki przezwajających się sił nieprzyjacielskich. Próba lądowania bolszewików na półwyspie Rybackim udaremniiono.

Z frontów włoskich zaraportowano o obustronnej działalności zwiadowczej i wypadowej.

Niemieckie samoloty torpedowe zaatakowały wieczorą w godzinach wieczornych nieprzyjacielski konwój dowozowy przed wybrzeżem algierskim. Ciężko uszkodzono 5 transportowców, o łącznej pojemności 52.000 ton, a ponad konwojem zestrzelono 2 samoloty nieprzyjacielskie.

Na Morzu Egjejskim jednostki ubezpieczające marynarki wojennej odparły koło wyspy Kos atak, wykonany przez trzy ścigacze brytyjskie z obszaru tureckich wód suwrennych i uszkodziły jeden ścigacz tak ciężko, że należy się liczyć z jego stratą. Podczas ponownego ataku formacji bombowców i myśliwców północno-amerykańskich na stolicę Rzeszy w godzinach południowych dnia wczorajszego, w czasie obrony przeciwlotniczej zadane nieprzyjacielowi nowo ciężkie straty. W gwałtownych walkach powietrznych oraz ogniem artylerii przeciwlotniczej zestrzelono 112 samolotów nieprzyjacielskich, w tym 66 czteromotorowych bombowców. Wskutkiem zrzućenia bomb powstały szkody w kilku częściach miasta oraz nieznaczne straty wśród ludności.

Samoloty niemieckie zaatakowały ubiegłej nocy cele w Anglii południowej.

Cel obecnej ofensywy bolszewickiej Kontrakcje ze strony niemieckiej zostały podjęte

KRAKÓW, 10 marca. — „Krakauer Zeitung” w komentarzu do obecnych wypadków na południu frontu wschodniego pisze: „Po niepowodzeniu pierwszej fazy ofensywy zimowej z 24-go grudnia, obecnie przystąpili bolszewicy w dniu 5 marca do nowego zamusowanego wypadu przeciwko niemieckiemu skrzydlu południowemu. — Punktem wyjścia nowej ofensywy jest Klin, jaki bolszewicy wsunęli we front niemiecki od Kijowa aż po Wołyn. Obecnie z południowej flanki tego klina bolszewicy usiłowali przedrzeć się ku południowi. Głównymi punktami ataku są Szepetówka, Zwenigorodka, a w związku z tym także Krzywy Róg. Nie może ulegać żadnej wątpliwości, że przy tym nowym ofensywnym wypadku bolszewikom chodzi o akcję, zakrojony na bardzo wielką skalę. Pierwsze dni zwycięz, rozpoczęły gigantycznej bitwy z Niemcami, niewątpliwie Sovietom, kilka początkowych sukcesów, które są niunik-

nione w obliczu faktu, że przeciwnik, przy użyciu przeważających sił ma możność wybiegania punktu ciężkości ataków.

Niemieckie kontrakcje zostały już jednak rozpoczęte i dopiero za kilka dni będzie można sobie wyrobić jasny obraz o sytuacji w tej bitwie. Dla Niemiec ta nowa akcja przeciwnika nie stanowiła niespodzianki. Wiedzieliśmy, że Soviety pozostają wszelkie wysiłki, celem wykorzystania sytuacji, istniejącej w obecnej chwili na Wschodzie. Celem bolszewików jest zahamowanie przy pomocy okrażającego ataku niemieckiego frontu na południu oraz zwiększenie formacji niemieckich. Natomiast celem dowództwa niemieckiego jest umożliwienie Sovietom ostatecznego sukcesu w ich wielkim przedsięwzięciu, przy pomocy wytworzonej taktyki obronnej, osłabienia przeciwnika i stworzenia tym samym korzystnej sytuacji wyjściowej na późniejszy okres dla końcowej rozprawy.”

Japońskie uderzenie generalne na Bougainville

TOKIO, 10 marca. — Wzmocnione ponownie japońskie formacje na wyspie Bougainville rozpoczęły o świcie dnia 8 marca r. b. generalną ofensywę przeciwko amerykańskiemu i australijskim siłom zbrojnym, w której jednej dzwizji, obola Torokina. Natychmiast po rozpoczęciu ofensywy artyleria japońska otworzyła silny ogień zaporowy. Wskutek tego lupem wojsk japońskich stało się lotnisko Nr. 3, przy czym również lotnisko Nr. 1 znajduje się prawie w rękach wojsk japońskich. Zaciekle walki o lotnisko Nr. 2 są w toku.

Poza tym druga silna formacja, postępująca się od 8 marca w terenie górzystym na prawym brzegu rzeki Sawa, ogradziła stanowiska koło Torokina, leżące na wysokości 800 m i posuwa się dalej, zadając aliantom ciężkie straty.

Zaniepokojenie w Czungkingu

SZANGHAJ, 10 marca. — Amerykańska agencja „Associated Press” donosi z Czungkingu, że poważnie różnicę zdań pomiędzy generałami alianckimi Mountbattenem i Stilwellem co do sposobu prowadzenia wojny w Burmie niepokoją najmocniej całą prasę czungkingijską. Czungking niepokój ten musi o tym, że bardzo daleko jeszcze do upragnionej z dawna ofensywy burmańskiej. Podczas gdy flota Stanów Zjednoczonych atakuje na Pacyfiku, narzuca się pytanie, gdzie pozostaje owa flota brytyjska, której żąda słusznie Mountbatten dla przeprowadzenia skutecznej ofensywy.

Sprawozdanie kończy się stwierdzeniem, że ponowne zdobycie Burmy posiadaloby obok znaczenia wojskowego przede wszystkim znaczenie psychologiczne i gospodarcze. Przy tej okazji zwraca się uwagę ponownie na to, że sytuacja gospodarcza Chin wzbudza poważną obawę władz chińskich wobec stale wzrastającego tempa zwycięstwa.

Co mówi gen. Alexander?

BERNO, 10 marca. — Jak donosi agencja „Exchange Telegraph” z Anzio, generał Alexander w wywiadzie prasowym oświadczył m. in., co następuje: „Kiedy będziemy mogli podjąć operację wypadową, trudno powiedzieć. Ludzie w kraju robią sobie ciekawe idee na temat operacji amfibijskich, związanych z lądowaniem. Wyobrażają oni sobie, że można wyjść z okrętów i wynieść na ląd materiały wojenne tak, jak w czasach pokojowych wyładunek się na ląd bagażu turystów. W rzeczywistości jednak wszystkie jest o wiele bardziej skomplikowane.”

Światłocienie

Nastąpiły lepsze czasy dla gangsterów
 Jak donosi „Daily Express” nie można było dokonać stracenia żołnierza armii Stanów Zjednoczonych Josepha Mac Avoya, pomimo, że miał na sumieniu kilka zbrodni, ponieważ urząd najpilniejszych potrzeb wojennych nie zatwierdził „akupienia nowych transformatorów do kresla elektrycznego.”
A gangsterzy na to: w to nam graj.

Tylko jedno pióro
 Nowojorski korespondent londyńskiego dziennika „Daily Mirror” przynosi dość szczegółowy o przebiegającej ilości wypadków chorób umysłowych, będących na pierwszym miejscu w wojennej w Stanach Zjednoczonych. Największą ilość chorób umysłowych zaobserwowano wśród pracowników w urzędach państwowych. Według sprawozdań lekarzy w jednym tylko wielkim gmachu rządowym zaszło 30 wypadków zachorowań na namie przesładowca, depresję i inne zaburzenia umysłowe. Pewna kobieta spacerowała po jednym z hoteli, zamieszkałym przez urzędników rządowych „ubrana tylko w pióro.”

Problem naftowy w Ameryce Półn.
 SZTOKHOLM, 10 marca. — Minister spraw wewnętrznych Stanów Zjednoczonych i komisarz gospodarki naftowej Ickes kruszył wiec w nocy kopie w sprawie projektowanego rurociągu naftowego USA przez Arabię do Morza Śródziemnego, jak donosi o tym z Waszyngtonu brytyjska służba informacyjna. Ickes oświadczył, że o ile Stany Zjednoczone nie przeferują amerykańskich koncesji naftowych w Arabii, wówczas odbije się to niepomysłnie na przyszłości oraz dobrocią USA. Według jego zapamiętania rezerwy ropy Stanów Zjednoczonych wyczerpują się przedzi, ani żeli odkrywano są nowe źródła.

„Nie posiadamy tyle ropy — powiada Ickes — ile jej potrzebujemy do celów wojennych i przemysłowych i o ile chemicy również zaszkodzi normalne zapotrzebowanie na naftę ludności cywilnej”.

Bilans kontroli gospodarczej we Francji

PARYŻ, 10 marca. — Na temat kontroli gospodarczej we Francji w roku 1943 opublikowano sprawozdanie bilansowe. Według tego sprawozdania, skonfiskowano towary, przeznaczone do handlu nielegalnego lub do innego naruszającego ustawy użytku, ogólnej wartości 687 milionów franków. Liczba aresztowanych handlarzy nielegalnych wynosiło przeszło 4.000. Wysokość grzywnien oraz wartość skonfiskowanych towarów dosięgała sumy 125 milionów franków. Orzeczono 8.100 kar więzienia lub ciężkiego więzienia. Zamknięto 4.300 sklepów lub przedsiębiorstw, a 533 kupcom odebrano prawo wykonywania zawodu.

Bandy terrorystyczne w Palestynie

ADANA, 10 marca. — Policja palestyńska w czasie obław w Jeruzolimie, w Tel Awiwie i Haifie aresztowała 20 Indzi, którzy należeli do rozmaitych band terrorystycznych. W domach 2 żydów w Tel Awiwie znaleziono i skonfiskowano specjalne narzędzia. W całej Palestynie zastosowano surowe zarządzenia wojskowe aby przywrócić spokój i bezpieczeństwo oraz zabezpieczyć rządowe i publiczne budynki przed zamachami band.

Kursują w służbie Międzynarodowego Czerwonego Krzyża szwedzi parowiec „Tamar” przybył do portu Pirusu z ładunkiem, zawierającym środki żywności dla ludności greckiej.

Braterskie stosunki USA z Anglią

Stosunki anglo-amerykańskie można po równać z walką dwóch braci, z których jeden — młodszy — prowadzi kampanię, a nie przebierającą w środkach kampanię, a drugim — starszym — wydrzeć ma ją. Młodszym bratem jest Ameryka Roosevelt, a starszym — natomiast odgręwa Anglia pod rządami Winstona Churchilla.

Dotychczasowy przebieg tej walki obu braci anglosaskich jest światu znany dość szczerze. Na wszystkich niemal konferencjach międzynarodowych pierwsze skrzypce gra prezydent Roosevelt, pozostawiając premierowi brytyjskiemu co prawda pierwsze miejsce po sobie, lecz nie pozwalając mu na zabieranie głosu rozstrzygającego. Bez zgody Białego Domu, Anglia nie może powziąć dziś żadnej zasadniczej decyzji, natomiast USA mogą pozwolić sobie na przybieranie postawy tego mocarstwa, bez pomocy którego W. Brytania nie mogłaby w ogóle dalej prowadzić wojny.

Mianowanie generała Eisenhowera na szefem wojsk inwazyjnych było dowodem, że również w ewentualnych operacjach wojennych na większą skalę Stany Zjednoczone pragną być czynnikami decydującymi.

Imperializm Waszyngtonu jest już niepokojący dla Anglików. Korespondent dzienników angielskich w Stanach Zjednoczonych z coraz większym zakłopotaniem notują wzrastające oznaki zdecydowanej woli Waszyngtonu, zmierzającej do tego aby po wojnie przycisnąć Anglię całkowicie do muru, a Imperium Brytyjskie rozproszkować na części składowe i w ten sposób zapewnić sobie i zabezpieczyć własne panowanie na obszarach świata.

Przedstawiciel dziennika „Daily Express” donosił z Waszyngtonu, że z początkiem bie

żącego tygodnia z dwóch amerykańskich stron urzędowych oznajmiono równocześnie, że po wojnie Stany Zjednoczone będą panować na siedmiu morzach świata. Admirał Cochran, szef urzędu budowy okrętów marynarki wojennej USA, oświadczył podobno co następuje: „Stany Zjednoczone wyjdą z drugiej wojny światowej jako największa potęga morską, która świat widział kiedykolwiek. Z końcem roku 1944 ukształtowała flota wojenna posiadała będzie taką siłę, jaką mają wszystkie inne floty wojenne łącznie”. Podobnie również i admirał Landkierownik związkowych władz żegluga USA wypowiedział się wobec komisji parlamentarnej Izby Reprezentantów, że po wojnie Stany Zjednoczone w żegludzie międzynarodowej mają zamiar odgrywać rolę egzultującą, ponieważ flota wojenna i handlowa USA stanowią będą olbrzymi atut przy stole konferencji pokojowej.

„Daily Express” podkreśla dalej, że w Waszyngtonie podnosi się coraz to nowe zarzuty przeciwko Anglikom, szczególnie zaś przeciw lordowi Mountbattenowi, a to z powodu rzekomo niedbałego udziału Wielkiej Brytanii w wojnie na Pacyfiku. Wypada więc również w Ameryce Północnej pytanie, dlaczego Anglii nie podejmują poważnej ofensywy przeciwko Burmie. Korespondent cytanowego dziennika zaznacza z gorzkością, że w Ameryce nikt nie wspomina o tym, że angielskie jednostki morskie biorą jednak udział w ofensywie i że nikt tam nie myśli pamiętać, że to przecież Anglia budowała najszybsze samoloty, okręty, nie-mochochy i lokomotywy, lecz Anglii nie robią sobie tak olbrzymiej reklamy jak Amerykanie.

Z jakiegoż to powodu Anglię tak bardzo obawiają się Amerykanów pyta „Da-

ily Express” z oburzeniem. Skąd przyszła do głowy Churchillowi przestroga pod adresem współzłotników, aby przyszołowali się na poważne ataki antybrytyjskie w czasie nadchodzącej kampanii wybitnej w Stanach Zjednoczonych? Czy kiedykolwiek Amerykę w Stanach Zjednoczonych nie rze się już za z Anglikom nawet to, że pragną aby następna konferencja międzynarodowa odbyła się w Londynie, Stany Zjednoczone ze swej strony wyrażają swe naciski we wszystkich kierunkach. Po projekcie zbudowania dla swego wyłącznego użytku rurociągu naftowego od Zatoki Persejskiej do Morza Śródziemnego, słychać obecnie w Ameryce Północnej znowu o zamiarze budowy dwóch potężnych rurociągow naftowych w poprzek przesyłki, Tuhanpete w południowym Meksyku, aby w ten sposób umożliwić doprowadzenie nafty z brzegów zatoki Meksykańskiej na wybrzeże Oceanu Spokojnego.

Ostatnio zanotować trzeba jeszcze jedno ociąganie Waszyngtonu, posiadające dla Wielkiej Brytanii specjalnie przykre charakter. Kapitanowie statków portugalskich, które w ostatnich tygodniach przepływały przez cieśninę Gibraltarską poinformowali prasę w Lizbonie, że obecnie w Gibraltarze obok Anglików usadowili się również Amerykanie. Miało się to stać na wyrażenie życzenia generała Eisenhowera. W twierdzy gibraltarskiej amerykańska misja wojskowa bezceremonialnie w całym szeregu wypadków korzystała z różnych zarządzeń brytyjskich władz wojskowych, a okręty wojenne USA na własną rękę dokonują kontroli przepływających statków. Kapitanowie statków państw neutralnych skarżą się, że kontrola ta niejednokrotnie nosi charakter szkwa, mających na celu pokazanie Anglikom, że Yankeei wcale nie potrzebują się liczyć z zdaniem dotychczasowego gospodarza Gibraltaru. Anglii nie zdobyli się na żaden wyraźny objaw protestu przeciwko tym nowemu stanowi rzeczy w Gibraltarze. Prasa amerykańska natomiast bez obłonek donosiła o rzadach amerykańskich w Gibraltarze i z całym spokojem motywowała to zjawisko argumentem, że po opanowaniu znacznych obszarów w Afryce, Stany Zjednoczone są odpowiedzialne za bezpieczeństwo obszaru morską na wodach Morza Śródziemnego, w tym samym stopniu jak i Wielka Brytania. Pozostaje więc chyba tylko oczekiwać, kiedy Waszyngton złoży oficjalne oświadczenie, że całe Imperium Brytyjskie należy do Amerykanów w tym samym stopniu co i do Anglików.

Tak więc dumny jeszcze przed kilku laty Albion znosi przetożone upokorzenia do swego młodszego brata. Przyczyną się do tego niewątpliwie między innymi taka okoliczność: podobać pewnego przycięcia w Londynie angielski minister wzywiania pułkownik Llewellyn oświadczył, że aprowizacja Anglii uzależniona jest obecnie w zupełności od dostaw z Ameryki Północnej. Gdyby nie te dostawy, nie można byłoby utrzymać nawet teraźniejszych skąpych przydziałów. Angela zmuszona jest importować ze Stanów Zjednoczonych przede wszystkim dostawy tych artykułów: Nowa Zelandia i Australia zawodzą w coraz to większym stopniu, gdyż oba te państwa muszą te produkty oraz tkaniny oddawać wojskom amerykańskim na Pacyfiku. Pomoc żywiołowa ze Stanów Zjednoczonych stała się dla Anglii „gorzką koniecznością”.

Korespondent hiszpański donosi z Algeziras, że w Helenu przybył do Gibraltaru statek szpitalny, przewożący do ostatniego miejsca przez rannych żołnierzy.

Zakusy Kremlu wobec narodu fińskiego

BERLIN, 10 marca. — Finlandia jest od kilku dni przedmiotem nowego rozdziału wojny nerwów ze strony aliantów. W tym celu posłanka bolszewicka w Sztokholmie, pani Kollontaj zamieszkiwała z b. ministrem fińskim Paasikim rozmowę, oświadczyła, że Finlandia nie wystąpienia z wojny. Radio moskiewskie popisywało również z podaniem do wiadomości warunków, jakie Finlandia ma przyjąć, zanim Kreml wyrazi gotowość na rokowania oficjalne.

Chodzi tu o następujące punkty: zerwanie stosunków z Niemcami; „internowanie” wojsk niemieckich, znajdujących się w Finlandii „z pomocą” czerwonej armii, którą Finowie mają w tym celu wypuścić do kraju; wycofanie wojsk fińskich na granicę narzucone pokojem z roku 1940; jednostronne zwolnienie sowieckich jeńców wojennych i internowanie osób cywilnych; wszczęcie zgody rządu fińskiego na podjęcie „rokowań” w Moskwie z rządem sowieckim w sprawie demobilizacji armii fińskiej i świadczeń reparacyjnych, jak również w sprawie przyszłych losów obszaru Petsamo.

Warunki te świadczą wyraźnie, ku czemu zmierzają bolszewicy, a mianowicie do wymanewrowania Finlandii ze wspólnoty obronnej Europy, celem uzyskania możliwości zupełnego wytopienia w najwygodniejszy sposób narodu fińskiego po przesłaniu dwuletnim tak gruntownym udaremnianiu dotychczas tych zamiarów przez wojska fińskie i niemieckie.

„Völkischer Beobachter”, który w długim artykule informuje o tej zakrojonej na wielką skalę ofensywie bluffu przeciwko Finlandii, dołącza do tego swój komentarz,

w którym na wstępie w najbardziej zdecydowany sposób odrzuca zamiar ze strony mocarstw zachodnich i Związku Sowieckiego przeprowadzenia paraleli pomiędzy Włochami Badołgia, a dzielnym narodem fińskim. Poza tym już we Włoszech okazało się, że żołnierze niemieccy stoją na ostatnim miejscu wśród tych, którzy pozwoliliby się „internować”. Co jednak stałoby się, zapytuje dalej centralny organ prasy niemieckiej, z czterema milionami Finów po ich rozbrojeniu i okupowaniu najważniejszych kluczowych pozycji ich kraju? „W mgnieniu oka uległoby im takiemu samemu losowi, jaki przypałł w roku 1940 krajom bałtyckim”.

„Völkischer Beobachter” kończy swój artykuł następującymi uwagami: „Parlament fiński w ostatnich dniach na tajnym posiedzeniu zajmował się sprawą tych warunków bolszewickich. Finowie zdają sobie jasno sprawę z niebezpieczeństw, jakie zagrażają pozabawionej obronności i opuszczonej Finlandii. Przez całe wieki utrzymanie swojego bytu przeciwko naciskowi ze wschodu było główną linią wytyczną historii fińskiej. Dziś jednak chodzi o śmierć albo życie co rozumiała Finlandia chwytając za broń jeszcze w roku 1939 i 1941. W walce o byt przeciwko bolszewizmowi każdy naród, który składa partię jest bez ratunku zrujnowany. Natomiast państwa, które wespół z niemieckimi siłami zbrojnymi przetrwały wielką próbę, zabezpieczą na długą metę przyszłość swoich narodów i będą uczestniczyć w nadchodzącej nowej kwinajęcej Europie. Finowie dowiedli, że są dzielnym narodem. Także i w tym wypadku będą oni wiedzieli jaką drogą mają obrać”.

Za śnieżnymi szczytami Himalajów „Dziesiąte wcielenie” Panczen Lamy

Przed kilku tygodniami w świątyni Taerhassu w czungkińskiej prowincji Tsianghai, w obecności przeszło 100.000 uczestników odbyła się uroczystość wprowadzenia na tron „dziesiątego wcielenia” Panczen Lamy Muzykę religijną wykonali kapłani na wielkich mongolskich i tybetańskich trąbach, zaś „tańce diabelskie” produkowali tancerze przybrani w tradycyjne maski diabłów.

Owym „dziesiątym wcieleniem” Panczen Lamy jest siedmioltni chłopiec imieniem „Mu-chu” co znaczy „perła bez skaży”. Mu-chu urodził się w roku 1937 w pobliżu świętego jeziora Kokonor, jako syn rodziny koczowniczo hodowcy owiec. Odkryty został w roku 1942 dzięki „objawieniu boskiemu”. Identyfikacja odbyła według zwyczajów lamaickich wykazała, że Mu-chu chociaż liczący dopiero 5 lat, rozpoznał jako swoją własność, wazy porcelanowe, sznury perel i wachlarskie jedwabne, te same którym posługiwali się Panczen Lama, „dziewiąta inkarnacja” zmarły w roku 1937.

Doniesienia z Ouzungkingu podkreślają, że Mu-chu odnacza się niezwykłą roztropnością i pomimo swego dziecięcego wieku umie już wygłosić z pamięci wiele modlitw lamaistycznych. Po upływie określonego czasu Mu-chu wyruszył na stały pobyt do osiedla Tszinglung we wschodnim Tybecie, gdzie już od pięciu stu lat znajduje się jego „ziemka stołeczna”.

Rozpowierzchniona jest opinia, jakoby t. zw. „wcielenia” albo „inkarnacje” Panczen Lamy w Tybecie, Mongolii lub też w innych krajach Azji Centralnej były uznawane za ponowne inkarna-

cje historycznego Buddy, ponieważ Panczen Lama bywa nazywany mianem „żyjącego Buddy”. Zapamiętanie takie jest całkiem błędne, gdyż w roku 480 przed Chr. gdy Buddy Gautama owej nocy w gaju Sain zakończył życie, przemasł następnie w stan nirwany, co według zasad buddyzmu czyni niemożliwym jakikolwiek ponowne odrodzenie się.

W przebiegu rozwoju wierzeń religijnych od buddyzmu oddzieliła się gałąź, która obok Buddy historycznego wyznaje kult legendarnych postaci — władcy raju zachodniego — Buddy Amutaba, która to wiara wyparła niemal całkowicie naukę Buddy Gautamy z Japonii, Chin i Tybetu. Utworzyła się nowa religia, która z buddyzmem nosi tylko wspólną nazwę i formy zewnętrzne i owoż ten „obdarzony niezmiernym blaskiem i śdigością” Budda, według dogmatów lamaistycznych wcieliła się w osobę Panczen Lamy jako w osobienie najbardziej świętego męża Tybetu i Mongolów. Panczen Lama nie może nie zamawiać żadnego świętego kiczotniczego stojawka i oddawać się polityce, dlatego też stoi wyżej w hierarchii niż Dalaj Lama, który jest głową państwa tybetańskiego.

Mimo to sieci intryg politycznych docierały i do świętej osoby Panczen Lamy. Rzut oka wstecz daje ciekawe przykłady z historii.

Gdy w roku 1894 Dalaj Lama XIII objął swe dostojństwo jako najwyższy zwierzchnik lamaizm i władca Tybetu przytężył się przed nim ciekawie imperialistyczny Rosji oraz Anglii. Według tradycji przepowiedni tybetańskiej miał

on być ostatnim wcieleniem Buddy w dynastii Dalaj Lamów. Istniejący wówczas układ stosunków politycznych nadawał tej przepowiedni cechy prawdopodobieństwa. W roku 1904 schylił się przed Anglikami do Mongolii, a w roku 1910 uciekłszy stamtąd przed Chińczykami, którzy chcieli pozbawić go dostojęństw i traktować jak zwykłego śmiecielnika, przedostał się do Dardżilingu pod opiekę angielską. Od tego czasu zaczęły wzrastać w Tybecie wpływy brytyjskie. Po zakończeniu pierwszej wojny światowej angielskie kole Tsybetu usiłowały przekonać Dalaj Lama o potrzebie zorganizowania w kraju nowoczesnej armii i wprowadzenia w tym celu angielskich instruktorów wojskowych. Zamiary te jednak spotkały się ze sprzeciwem ze strony Panczen Lamy, który wskazał na to, że ludność jest już przeciętna na daninami na rzecz klasztorów, jeśli zaś państwo tybetańskie pomimo nauki Buddy uznaje za potrzebne posiadanie siły zbrojnej, niechże niezbędne w tym celu środki uzyska od tych, którzy mogą ich dostarczyć bez ograniczenia swej strony zyciowej.

Wielcy Lamaowie tybetańscy poczuli się dotknięci tym oświadczeniem Panczen Lamy i jeli śnieć się intryg w Dalaj Lamy, skutkiem czego Panczen Lama otrzymał zaproszenie do zamieszkania w letniej rezydencji głowy państwa, co równało się nieoficjalnemu uwięzieniu.

Dowiedziawszy się o groźnym mu niebezpieczeństwie w roku 1924 Panczen Lama zbiegł i na skutek gościnnego zaproszenia rząd chińskiego osiedlił się w Pekinie. Tam jednak usiłowało go pozyskać dla sprawy okupacji Tybetu przez Chińczyków. Panczen Lama odrzucił zasadniczo wszelkie próby mieszania jego osoby do spraw politycznych i odszedł drogą na Mukden do Mongolii Wewnętrznej. Pomimo to jednak starano się aby wpłatać w grę polityczną i nadawać mu rolę tajnego cesarza Mongolii, przeciwko czemu za-

protestował zdecydowanie. Pobyt swój w Mongolii traktował jako przejściowy, poświęcając się pracy nad zreferowaniem lamaizmu i wzmocnieniem zasad etyki wśród Mongolów. W księżcu Teh Wang znalazł oddanego przyjaciela i pomocnika. Książę ten z klasztoru lamaistycznego Belemiao propagował ideę walki wszystkich szczepliwo mongolskich, zamieszkałych na olbrzymich terytoriach od gór Hindukusz do brzegów Pacyfiku i do Himalajów do tajg Syberii przeciw Unii Sowieckiej.

Dziewiąty Panczen Lama zdecydował się w marcu 1935 roku powrócić do Tybetu ponieważ jego przeciwnik Dalaj Lama XIII zmarł. Nie dotarł jednak do swego kraju, gdyż i jego śmierć zaskoczyła po drodze w kwaterze w Yekundu 30 listopada 1937 roku. Dłaczegoż jednak podjęła odbywała się tak powoli i trwała tak długo? O Panczen Lama wedrował w towarzysztwie 3000 żołnierzy mongolskich i wraz z nimi miał odbyć wjazd do Tybetu. Wielka Brytania nakłoniła teną tybetańskiego do ogłoszenia deklaracji, iż najwyższy hierarcha lamaizmów może wcielić do kraju każdej chwili lecz bez ostraku wojennego. Panczen Lama nie chciał przyjąć tego warunku i rozłożył się obozem we wspomnianym klasztorze aby za pośrednictwem pertraktacji sprawie prowadzić dalej.

Ze skąpych informacji jakie wówczas nadchodziły nie można wywnioskować czy była istotnie planowana jakaś inwazja mongolska do Tybetu, gdyż informacje powstawały ze sobą w sprzeczności.

Podano do wiadomości, że zostało odkryte XIV wcielenie Buddy, lecz wkrótce okazała się wiadomość, że z powodu wewnętrzno-politycznej sytuacji Tybetu dalsza akcja uległa wstrzymaniu.

Wiosną roku 1939 odbyła się jednak intradacja Dalaj Lamy XIV.

Wulkany jako żywioł niszczycielski

Na kuli ziemskiej mamy około 400 czynnych wulkanów. Nie wzbuchają one jednak bezustannie, gdyż między ich poszczególnymi wzbuchaniami istnieją krótsze lub dłuższe przerwy, nazywane okresami spokoju lub ciszy.

Okres spokoju bywa czasem zupełny, to znaczy, że dany wulkan nie ujawnia nawiązań do swego charakteru i sprawia wrażenie zupełnie wygasłego. Tego rodzaju stan może trwać niekiedy całe wieki, w czasie których wulkan zachowuje się tak spokojnie, że nikomu nie przychodzi nawet na myśl możliwość jego obudzenia się.

W ciągu szeregu stuleci starożytności Wezuwiusz nie uchodził wcale za górę ośnieżoną i za ledwie na kilkanaście lat przed katastrofalnym rokiem 79-ym zaczął dawać słabe oznaki życia, a potem wzbuchnął nagle i zniszczył dwa kwiatnice miasta.

Większa część czynnych wulkanów nawet w okresach ciszy ujawnia swój charakter wydzieleniem rozmaitych gazów ze szczeliny krateru. Gazy te, gromadząc się nad nim tworzą rodzaj obłoku lub chmury, której obecność wskazuje wyraźnie na czynny charakter wulkanu, mimo pozornego jego spokoju. Na razie jednak nie grozi to niebezpieczeństw, tak iż stan taki trwać może bardzo długo. Przychodzi jednak wreszcie chwila obudzenia się.

Przed wszystkim powiększa się wybitnie ilość wydzielających się gazów. Wydobywają się one coraz obficiej i coraz gwałtowniej, tworząc nad wulkanem olbrzymi słup, wysoki na kilka lub więcej metrów a zakrywający również olbrzymią chmurę, która zasłania słońce i z dnia robi noc, powiewając tym groźne zjawiska.

W miarę wzmagania się siły wybuchu, wulkan nęci i wyrzuca całe masy pyłu, czyli t. zw. popiołu wulkanicznego, zasypując nim okolicę na ogromnej przestrzeni.

Słabszy wybuch kończy się nierzadko na takim wyrzuceniu popiołu. Wyrzadza on jednak czasem wybuchy z kamieniami i odłamkami skał, które ukształtują się w postaci kłopotliwych wybuchów.

wyrzucają przy silniejszych wybuchach kamienie, lecz zato znacznie dłużej zachowuje ciepło i pozostają nieraz latami całymi wewnątrz, pod stałym naciskiem wulkanu, w stanie nadal ciekłym. Ostatecznie jednak zastępa, tworząc twarde pokłady skał wulkanicznych, noszących rozmaite nazwy, zależnie od swojego składu, a podobny charakterem do skał powstających z lawy, która wylała się w ubiegłych epokach geologicznych.

Niekiedy wysuwa się z wulkanu lava tak gęsta, że wprost nie jest w stanie się rozpląwać. Wówczas wznosi się ona w postaci ognistej świecącej słupa. Taki ognisty słup, wysuwający się z wulkanu, przedstawia groźny, ale wspaniały widok.

Tego rodzaju wybuch miał miejsce z wulkanu Galoogong na wyspie Jawie, w roku 1917. Wystrzeliła się wówczas z jego krateru, w przeciągu 4 dni ciepła, gorąca masy stężonej lawy w formie balu mającego 150 m. wysokości i koło 1 kilometra średnicy. Widok był niezwykły, a można się było nim zachwycać tym spokojniej, że wulkan nie obrzucał wówczas okolicy gorącymi kamieniami i w ogóle nie wywołał żadnych szkodliwych skutków dla ludzi. Miarą zaś gorącości tego słupa i powolności jego stygnięcia może być fakt, że jeszcze w roku 1922, a więc 5 lat po wybuchu, masa jego była ciepła.

Skały, powstałe ze stężonej lawy, wietrzeją z czasem i rozkruszają się, tworzą grunty nadzwyczaj urodzajne. Dlatego to stoki wulkanów odznaczają się przeważnie wielką żyznością i tym właśnie tłumaczy się, że ludzie tak chętnie osiedlają się na nich, mimo wstępującej w każdej chwili groźby nowego wybuchu.

Stoki Wezuwiusza porosłe są winnicami, gajami fig i pomarańczami, zaś stoki Kluty i innych wulkanów zwrotnikowych pokrywają plantacje kawy, a praca kości nie opłaca się sownicami.

Diatego też, choć ludzie uciekają z nich w położeniu, gdy zacznie się wybuch, wracają natychmiast, zadowolony z ich oskłoncy. Ale też z powodu takiego uporczywego trzymania się stoków wulkanu, każdy gwałtowniejszy wybuch zabiera tyle ofiar w ludziach i niszczy tyle dobytku.

(ot)

Podziękowanie
W. Panu Dr. Seomskiemu ze szpitala zakaźnego za wyleczenie z ciężkiej choroby mojej żony Janiny Rędzióch oraz Siostram i panienkom za troskliwą opiekę...

SOL DO NÓG
NIEZŁAZIWA
CHEMISZCZANKA
ZADAMCZESKA

NASIONA
Zawarowane jakości, warzywa, pastewne i kwiatowe. różne gatunki, wyszłam poszła i koleja za pobraniem tylko dla sklepów i odprzedażowa w dozwolonej ilości.

WARSZAWA 1
KAZDYMU
JOSEF BOROZYNSKI
BIURO POCHT 1084

Nowe książki dla młodzieży
B. Zieliński: „ORLI SZPON” opowieść o pierwszym w Polaku wśród Indian amerykańskich...
B. Zieliński: WODNA LILIA dalsze dzieje „Ciego Szpona”...

OBWIESZCZENIA URZĘDOWE
PUBLICZNE OPOMNIENIE
Na podstawie rozporządzenia w sprawie publicznego opomnienu...

DNIA 4 b. m. należono w kinie „Unia” w Piotrkowie, szalki, który można odebrać w sklepie spożywczym Gubernatorska 70, 544

Jana Wryzkowskiego
Zostanie odprowadzone nabieżstwo załobne w kościele św. Józefa w Rakowie w sobotę dnia 11.10.1944 o godz. 8 rano, na które zapraszają znajomych, przyjaciół i krewnych s. p. Zmarłego.

POSADY
RZĄDCA, kawaler, z praktyką, szuka posady od zaraz lub później. Oferty kierować: Maria Skup, poczta Ujazd, Plac Kosciuszki 17, Kreis Tomaszów Maz.

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą wydaną przez Zarząd Gminy Niegowa na nazwisko Stepielski Józef.
ZGUBIONO Kwartę wziętą przez Gminę Mysłaków, powiat Radomski na nazwisko Gurgacz Franciszek.
ZGUBIONO dowód osobisty, wydany przez Zarząd Gminy Kruszyca na nazwisko Hejduk Antoni.
NAGRODZO 200, kto wskaze lub doprowadzi, gdziekolwiek, gdzie biada, wino krótki obywateli są brzożwe, obywateli ogonek. Adres: Rynek Wielki 15, m. 6. Czestochowa.
ZGUBIONO kartę rozpoznawczą wydaną przez Gminę Dobryszyn, pow. Radomskiego nazwisko Kwiatkowska Anna.
ZGUBIONO książkę (Ubezpieczalnia) Spółeczny wybitną na nazwisko Baranowski Janina.
SKRADZIONO kartę rozpoznawczą z Gminy Gosławice, pow. Iłża, dowód na nazwisko Potrypa Tomasz.
DNIA 4.11.1944 zginęła nutka bardzo wierzby pokryta czarną folią, w której znajdowała się karta rozpoznawcza, lektymyjnica ogrodnicza na nazwisko Francielki Bohdana Łaskawego anulując proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Kłosa 18, ozrod.
ZGUBIONO kartę rozpoznawczą wydaną przez Zarząd Miasta Czestochowa na nazwisko Felicki Stanisław.

KUPNO
SIANO bydłecze, Czestochowa, Nartowicza 78, Piltz. 2286

KUPIE futro albo skórę na futro Oferty do „K.C.” pod Nr. „2357” 2337

KUPIE sznecę jednoramionną około 50 kg wagi i dwuramionną szrubową mniejszą, także gremple do węgla. Zgłoszenia do „K.C.” pod Nr. „2332” 2332

KUPIE płaszczy, meble proebowe jedwabny duży w dobrać ze stanku. Czestochowa, Mirowska 51, sklep. 2313

KUPIE płaszczy lub jesionkę używaną dla obłopa 7-letniego. Czestochowa, Jasnogórska 13, m. 12. 2382

DOBRE zaprowadzony sklep w dobrym punkcie kupię lub przystąpię do spółki. Oferty z opisem podaniem ceny kierować do „Rezonans” pod Nr. „14019”. 892

KUPIE materiał czarny na płaszczy damski. Osting 5, m. 13. 2374

SPRZEDAŻ
LEWORAJENNA maszynę firmy „Paff” mało używaną sprzedam okazynie. Czestochowa, Tarowa 17, m. 9. 2400

SPRZEDAŻ materiał, jedwab na suknie i bieliznę stołową. Czestochowa, Aleja 11, m. 1 od godz. 4. 2310

PATEFON walizkowy z płytami i adapterem lub bez tanie sprzedam. Kilińska 3, m. 10, praca, oficyna 1. piętrowo. 2258

MASYNA „SINGERA” do sprzedania. Kłosa 18, m. 13. 2318

SPRZĘTNY używane do tapicerstwa tanio do sprzedania. Czestochowa, II Aleja Nr 30, stolarnia. 2359

POWCZOSZNICZA nowoczesnej maszyny obrabiania, nowa z dwoma cylindrami, sprzedaż. Władom. Czest. II Aleja 20. — Dozorca wskazuje. 2340

MASYNE krawiecka „Singera” sprzedam. Maciejewski. Czestochowa, Pilsudskiego 7. 2340

SPRZEDAŻ kozetkę pługową nową. Czestochowa, Tarowa 9, m. 8. 2317

WÓZEK sportowy i łożeczko dziecięce sprzedam. Jasnogórska 16, m. 5. II piętro. 2301

SPRZEDAŻ dwie maszyny do kawy. Jedna maszyn krawiecka, druga do szycia. Władom. Budyń. Warszawski 7/8, m. 1. 2396

WÓZEK ciężarowy mało używany sprzedam. Ul. 3-go Maja 10, m. 10. 2389

ARMATURA: zawory katowe, przełączniki, różne poleca „Kamiontor”. Warszawa, Czernieckiego 6, 536

SPRZEDAŻ maszynę „Singera” gabrielety. Raków, ul. Ks. Brzóska 11.E. 2379

SPRZEDAŻ rower duński. Czestochowa, Garnarska 17, Wierzbicki. 2377

KREDENS cieszmy i łożka malowidlowe sprzedam. Koscielnia 19. 2362

KOZUCH na dublonach, biały białym i czarnym, sprzedam. Czestochowa, Koscielnia 19. 2361

SPYALNIA nowa sprzedam. Czestochowa, 7 Kamienie 11, m. 10. 2365

MYŚKIANE MASZYNY, kamienie, materiały do nakładania wszelkich maszyn. Władom. Czest. II Aleja 20. — Dozorca wskazuje. 2340

ROZNY Korespondencyjny Kurs Przygotowawczy do Państwowej Wyższej Szkoły Technicznej w Warszawie. Czynniki od 1 listopada. Podane informacje: Warszawa, Smolna 34. 2372

KRAWIECZYNA damska wykonuje tanio, szybko, solidnie. Czestochowa, Hutarska 8, m. 7. II piętro (Berka Jozefowicz) 2349

KOESPONDENCYJNE Niemiecki dla znanowansyjnie. Budowa zduń. Główna. Pobożna, Dębski czasowulok. Warszawa, ul. Szwajcarska 22, m. 24. Namba 13. 531

KOESPONDENCYJNE nauczam Niemiecki, Handlowa Matematyka. Warszawa, Czestochowa, ul. Szwajcarska 22, m. 24. Namba 13. 531

WODY KWATOWE, perfumy, kremy, pudry, proszki i pasty do zębów. Władom. Czest. II Aleja 20. — Dozorca wskazuje. 2340

AGENCI na portrety, obrazy, poszukiwani. Warszawa „Studio”. Pl. Napoleona 4. 535

GALANTERIA RÓŻNA, szrębianie itp. wyszła natychmiast po oczyszczeniu. Władom. Czest. II Aleja 20. — Dozorca wskazuje. 2340

ZAMIAST jeżdżąc do Warszawy wystarczy napisać do skrytki pocztowej 417, Warszawa Gł. Zainteresowani. 537

DLA CHORYCH wyszłam gwarantowane. Władom. Czest. II Aleja 20. — Dozorca wskazuje. 2340

PRZYJMUJE francuski, kury i t. p. na rany do suszenia. Czestochowa, II Aleja Nr 18, mieszka 37, druczek podwójny parter. 235

PSYCHOGRAFOLOG mistrz Mistrz w sprawach psychicznych, kazdym wyciagnie przepowiednie kazdym wyciagnie wydzialacz zyciowych z charakteru plama i dat zarobku, na podstawie których ustala horoskopy przyszlosci. Daje rady we wszelkich kwestiach życiowych. Odpowiedzi listownie za zalizeniem i przynajmniej. Adres: Mianoff Kraków, skrytka pocztowa 474. 35

KOESPONDENCYJNA NAUKA w programie literatury, gimnazjum, przedmiotem matematyki. (fizyka, chemia) Informacje: Mar S. Podbiel. Warszawa Smolna 34. 345

KOESPONDENCYJNE KURS Kiechomiel w Lublinie, skrytka 149. Władom. Czest. II Aleja 20. — Dozorca wskazuje. 2340

POLECANY wyrobę galanteria, perfumy, kremy, pudry, proszki i pasty do zębów. Władom. Czest. II Aleja 20. — Dozorca wskazuje. 2340

ROZWIADY, sporne sprawy małżeńskie separacje, alimenty, ugody informacje Dr. Niedzielski. Kłosa 18, m. 13. 2372

POLECANY pastę do butów „40” damski i męski, czarna i biała. Władom. Czest. II Aleja 20. — Dozorca wskazuje. 2340

ROZWIADY, sporne sprawy małżeńskie separacje, alimenty, ugody informacje Dr. Niedzielski. Kłosa 18, m. 13. 2372

MAJEPLEJ przemyślny i tania. Czestochowa, Tarowa 17, m. 9. 2400